

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni  
ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA  
Kwartalna.....złp. 12  
Miesięczna..... „ 5

Jutro Cyryaka Męcz.



**Gazeta Krakowska**

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 00 l.	Therm.	Higro- metr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7	27 3, 087	+ 10,7	+ 2.0	Pl. zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz.
8. 12	„ 2, 603	11,7	3,7	„ „ moony	„	Deszcz.
3	„ 2, 230	14,2	4,3	Południowy mocny	„	Deszcz-Grzmot
9	„ 2, 598	+ 8,2	+ 5,0	Zachodni mocny	„	Deszcz.

**Cześć Urzędowa.**

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawnego

Dnia 5 i 6 Sierpnia 1833 roku.	1.		2.		3.		4.	
	Zł gr	Zł gr	Zł gr	Zł gr	Zł gr	Zł gr	Zł gr	Zł gr
Korzec Pszenicy..	18—	17 15	14 6	12 23				
— Zyta.....	12—	11 9	10 10	9 6				
— Jęczmie:...	9—	8 24	8—	—				
— Owsa.....	6 20	—	—	—				
— Grochu.....	10—	8 20	—	—				
— Jagiel.....	28—	26—	24—	—				
— Rzepaku...	23—	21—	17 15	—				

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali.

Peszke. Kasprzycki. W. G.M. Gołębiowski. K.T.

**Cześć Nieurzędowa.**

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEJ POCZTY.

P O L S K A.

Warszawa 1 Sierpnia.

Wczoraj przed południem na Saskim placu, przed J.O. Feldmarszałkiem Xięciem Warszawskim otoczonym generałami i licznym szta-

bem, defilowała w paradzie artyllerya piesza, konna i kozacka, w ogóle armat 150, należące do jednego korpusu. Postawa żołnierzy, ubranie, czystość, zaprzęgi, dzielne konie, a nadewszystko wzorowe wykonie wszelkich obrotów, zadziwiły widzów. Artyllerya konna powtórnie defilowała w najszybszym biegu, a żaden przypadek, żadne niewydarzyło się uchybienie. Ta artyllerya z działami stoi w obozie pod Powązkami.

Jeden z emigrantów Polskich komunikuje nam z Francji pod d. 15 lipca r. b. następujące wiadomości, które spieszymy czytelnikom udzielić, w celu przekonania ich o rzetelnym stanie wychodniów, którzy niechcieli powrócić do kraju. »Nie mogę bywać w Szatoru (Chateau roux), gdyż tam nasi Polacy doszli do najwyższego stopnia szaleństwa; dla tego wolę pozostać spokojnie na wsi. Nie tylko bowiem utracili rozum, lecz wyraźnie szaleją. Niechęć znać więcej ni Boga ni prawa, wszystko to niweczy się w sposób najokropniejszy. Okropna jakaś kara Boska zdaje się ciężać na kraj Polski i ja-



go narodzie, widzimy tego dowody oczywiście. W tych dniach chcieli w Burz (Bourges) zabić generała Bema, a innego officera w Szatoru. Ciągłe się tylko biją i zabijają. Rady i Komitety starają się utrzymywać ich w bożczynności, a jeżeli się między sobą niepozabijają, to się zębami pozagryzają. Klub i Komitety, starają się zniszczyć wszystko przez seymiki i klótnie. Z największą niecierpliwością wyglądam momentu, w którymby się mógł zupełnie odłączyć od tey emigracyi, która tak pilnie pracuje nad zniweczeniem sławy imienia Polskiego.» (K. W.)

## A N G L I A

Londyn 23 Lipca.

Dziennik *Albion* zawiera następujące dalsze wiadomości o wypadkach w Portugalii: »Kupcy portugalscy z którymi mieliśmy dziś sposobność mówienia, zapewniają, że według objaśnień, jakie mogli zasięgnąć, widoki marszałka Bourmont w uderzeniu na Oporto, są bardzo dobre, albowiem wobecnym stanie osady tamtejszey Don Pedra, małego spodziewać się można oporu. Jakoż nadesłana tu z Oporto wiadomość, że marszałek ten ma zamiar zdobyć szturmem to miasto, stały się przyczyną spadnienia znowu o 1. procent niżey papierów portugalskich. Powszechnie sądzą w City, że już tey chwili, zaszły dwa nader ważne wypadki w Portugalii: zdobycie szturmem miasta Oporto przez armiją Don Miguela, i atakowanie Lizbony, od morza i lądu przez siłę zbroyną Don Pedra. Ku końcu tego tygodnia, możemy się spodziewać ztamtąd wiadomości, o zaszłej rozpaczającej bitwie pomiędzy obu stronami. Gdy w Oporto odebrano wiadomość że przybyły marszałek Bourmont na okręcie *Jerzy IV.* do *Villa de Conde* nacyzynniejsze i nayspieszniesze czyni przygotowania do uderzenia jak najszybciej na Oporto, osada tamtejsza trzy dni i trzy noce stała pod bronią, i do dziś dnia pewnie już zamach stanowczy nastąpił. Wielka część woysk zostających pod dowództwem marszałka Bourmont, podług jednogodnych doniesień, składa się znieustraszonych ludzi; podobnież główną siłę Don Pedra stanowią woyska cudzoziemskie, które bezwątpienia już dla samey osobistej obrony, z rozpaczą bić się będą. W wielkiej bitwie, która niezwłocznie nastąpić musi, zapasy będą

nader uporeczywe, i wypadek ich stanowczym stać się musi dla sprawy portugalskiej. Jakkolwiek bądź, oni wapię że ten dramat wojenny zbliża się do swego kresu. Z okolic Lizbony wyszło około 4000 woyska ku brzegom południowym, z rozkazem uderzenia natychmiast na uieprzyjaciela, gdziekolwiek da się napotkać.— Marszałek Bourmont, powierzył dowództwo woysk południowych generałowi Clouet.

*Dnia 24 Lipca.*— W skutek rozchodzenia się pogłosek będących z sobą w sprzeczności, które wczoray obiegały względem spraw portugalskich, spadły znacznie papiery konstytucyjney pożyczki portugalskiej.

Posel niderlandzki P. Dedel, miał wczoray konferencyą z lordem Palmerstonem w wydziale spraw zagranicznych.

## F R A N C Y A

Paryż 22 Lipca.

Pan Odillon Barrot, znany człouek opozycyi, miał wczoray posłuchanie u króla. Mnóstwo cudzoziemców, powiększey części Anglików, zjeżdza się tu na uroczystość lipcową. Od kilku dni przeszło 10,000 paszportów oddano z rogatek do prefektury policyi.

Onegdy wieczorem około 30sta młodych ludzi, wczarwonych czapkach, sprawili zbiegowisko wykrzykując po ogrodach publicznych i bulewarach: »*Vive la République!*» Obecni żołnierze gwardyi municypalney upominali ich aby byli spokojni; lecz gdy to niepomogło, przybyła pikieta woyska linijowego, i kilkunastu niespokojników zaprowadzila do więzień.

Na ulicach miasta Marsylii, zachodzą częste klótnie w godzinach wieczornych, pomiędzy republikanistami i legitymistami. Pierwsi wrzeszczą: »*Vive la République!*» drudzy zaś: »*Vive Henri VI!*»— Kilkunastu republikanów, jako burzliwszych zamknięto.

*Dnia 24 Lipca.*— Dzienniki opozycyjne utrzymują, że do 44,000 woysk linijowych znajdować się ma w Paryżu, na uroczystość lipcową. (G. P. S.)

WIADOMOŚCI Z DAWNIEJSZYCH POCZT.

## F R A N C Y A

Paryż 18 Lipca.

Dziennik kupiecki donosi: »Rząd otrzymał od rzeczypospolitey Haytyjskiej nowe



propozycje do układów, których podstawy są następujące: Układ handlowy waruje niezwłoczne wypłacenie ze skarbu krajowego 4,800,000 fr. i zredukowanie wynagrodzenia wypłacić się mającego byłym posiadaczom plantacyi, z 150 milionów na 75 milionów; które pozostaną w czterdziestu 5ciu latach do wypłacenia. Pożyczka ma być uważana jako osobny dług, i przez wykupienie obligacyi w kilku latach nmorzona. Dowodzi to i dobrą chęć dłużników i niemożność większego opłacania; obietnią teraz tylko tyle, ile dotrzymać mogą. Ta wiadomość podniosła na giełdzie pożyczkę haytyjską do 295 franków.

Według listów z Madrytu potwierdza się zupełnie wiadomość, iż królowa hiszpańska powtórnie znajduje się przy nadziei.—

Ośm tanecznic tutejszey opery, które 28 lipca na uczcie wyprawioney w domu muni-cypalnym, wykonywać mają wielki kadryl, i pomiędzy którymi znajdować się będzie panna Noblet, otrzymają za ten wieczór po 500 franków.

Zalogi miast w departamentach Vancluse, Gard, i wybrzeżów Rodanu, zostały wzmocnione; wielu generałów otrzymało rozkazy udania się do południowych departamentów.

Jenerał Bugeaud otrzymał zaraz po swém przybyciu posłuchanie u króla, celem zdania sprawy z swego pnselstwa.

Z Piemontu i Sabandyi przybywają cią-głe wychodzący do naszego kraju.

Dzisiejszy *Monitor* zawiera rapport ministra wojny do króla, przedstawiający plan składać się mającey kommissyi algierskiey w sposób następujący: »Jenerał hr. Bonnet, par Francyi, jako prezydent; par hr. Haubissart; deputowani: Pinsonier, Laurence, Piscatory i Reynard, jenerał-major inżynieryi i inspektor Montfort, jako też kapitan flotty Duval-Dailly, jako członkowie. Ten plan otrzymał królewskie zatwierdzenie.

Według otrzymanych w tej chwili depe-szy z Londynu, trudni się konferencya wymianą pełnomocnictw posłów belgijskich i hollenderskich.

(G. P. S.)

## B E L G I A.

*Bruxella 20 Lipca.*

Liczba wojennych okrętów holenderskich na Skaldzie znacznie się zmniejszyła, szczególnie zaś szalup kanonierskich; tylko

czterech z tych stoi pod LiHo; korwety i fregaty i bombardyerskie zmieniły zupełnie swoje stanowiska. Handlowe okręty i rybackie statki niedoznajają żadney trudności.

Wyroby naszych rękodzielni (lecz tylko przez Prussy prowadzone) wpuszczane zostają do Hollandyi, mniemamy, iż także prowadzone przez Dürkirchen deznają podobney łatwości.

W niedzielę odśpiewane będzie *Te Deum* na cześć króla.

Dziecię, które królowa ma urodzić, ochrzczone będzie przez arcy-biskupa Mechlińskiego; król Ludwik Filip i księżna Kent, siostra króla Leopolda będą to nowo-narodzone xiążę trzymać do chrztu.

## H I S Z P A N I A.

*Madryt 7 Lipca.*

Na otrzymaną wiadomość o szczęśliwych postępkach wyprawy Don Pedra w Algarbii, otrzymał rozkaz jenerał Sars, ield ndania się do Burgos, gdzie ma zgromadzić 20 tysięcy wojska.

## Rozmaitości.

PROGRAM NAUK UNIwersYTECKICH WE  
FRANCYI.

(Dokończenie.)

Przyszłość ukazuje te tylko professye, które zmierzają do powiększenia światła, użytków z dobrego bytu. Potrzeba aby *właściciele ziemscy i kapitalisci* nauczyli się sami przez się korzystać ze swych funduszów.— Niech właściciel będzie agronomem, niech kapitalista porzuci lichwę niech się chwyci przemysłu, kiedy dziś te professye wymagają wysokiey zdatności, obszernych wiadomości, z tej przeto strony można sobie zjednać *szczęście i znaczenie*.

Brakuje przedewszystkiém rodzicom do dobrego prowadzenia dzieci, owey rzeczywistey i płodney iż tak powiem instrukcyi, którą upowszechniać byłoby rzeczą wielce pożyteczną.

Porównacza i szczegółowa statystyka miejscowości we względzie różnego rodzaju przemysłu i professyi, pewien gatunek *ceny bieżącey pracy*, regularnie ogłaszanej, byłaby naydzielniejszém lekarstwem przeciwko przesileniom przemysłowym i przeciw dolegliwościom pracowitego ubóstwa. Gdyby dokła-



dnie wiadano gdzie nie dostaje tego rodzaju przemysłu, gdzie inny kwitnie, uniknionoby *niedostatku* i owych *przepętnień*, które w nieregularnym dziś biegu przemysłu tak często przytrafiają się, tak co liczby *producentów* jak też co do ilości *produktów*.

Co do sposobu wyboru *powołania*, niemożna wcale spuścić się w tym względzie ani na rodziców, którzy w powszechności uwodzą się ich towarzyskimi stosunkami; ani na dzieci, które nieznając rozmaitości dróg, nie są zdolne dobrze obierać, i rządzą się zwykle *przywidzeniem* a nie dojrzałym zastanowieniem. Pokazać się skłonny do doświadczenia; nieopierać się wyraźnemu wstrętowi i obrać zawód życia prosty i skromny dla każdego dziecka, które nie okazuje wysokich zdolności; to jest jedyne prawdziwość za którym rodzice postępować winni.

Lecz co do *professyi* i edukacyi, potrzeba, której ułedz muszą wszystkie inne, jest *zamocność* rodziców. Jest to przewo, częstokroć ślepe, ale nie oporem znieść je można; jedyński sposób rozsądnie mu ulegnąć. Praca dobrze kierowana, da majątek każdemu, gdy każdy zastosuje instrukcyą do swej *zamocności*.

Wszelka *nadzwyczajna* ofiara uczyniona przez familią aby jey dziecię jednym skokiem przebyło dwa lub trzy stopnie skali towarzyskiej, jest *nieszczęściem* dla dziecka które opanowały żądze wyższe nad jego *możność*; dla rodziców które kładą wielką różnicę między niem a sobą; dla społeczności która ma członka bez użytku. W tym to razie, wzywamy *przezorności* wielkiej, udzielen wzajemnych i zdania doświadczonych mężów. Kładziemy tu jeszcze kilka uwag.

**KLASSA BOGATA.** Oświecać klasy wyższe którym brakuje jeszcze instrukcyi, a nade wszystko uczyć je przemysłu rolniczego i rękodzielnego jako też ekonomii polityczney; zatrudniać i żywić klasy niższe, to jest, podług nas, *nailepsza polityka*, której się trzymać należy.

**KLASSA ŚREDNIA.** Klasa średnia *naywięcej* liczy ofiar jakie z niej czyni instrukcyą uniwersytecka. Z tey to klasy, tłumy młodzieży rzucają się do prawa, medycyny, *malarstwa* i t. d. a w braku przywoitych funduszów, tuła się po miastach bez sposobu utrzymania się. Nie zostawiać nigdy młodzie-

ca samego, bez sposobu z talentem, iżby zajmował stopień w społeczeństwie, dopóki się dla niego nie znajdzie klientela; otóż czego rodzice klasy średniej nigdy uwagi spuszczać nie powinni.

**KLASSA PRACOWITA.** Klasą *pracowitą* należy obecnie zwrócić do rolnictwa od którego nadto się oddalila. Prawo *mądrości* i przywoitego postępu, jest starać się podnosić, nie *zniżając* posady, lecz *udoskonulając* *professye*.

Dla *działania* skuteczney eformy, *nayprostsza* i *naykrótsza* podług nas jest droga następująca:

Napisać pewną liczbę programmatów któreby dopomogły rodzicom do wyrzeczenia względem wiadomości które mają być udzielone ich synom, stósownie do stanu który mają objąć, albo *professyi* której się mają chwycić.

Po *uczynionem* postanowieniu rodziców względem *professyi*, którą synowi swemu przeznaczają, wybór jednego z programmatów, będzie tegoż postanowienia logicznym wypadkiem.

Naczelnicy instytucyi, którzy od dawnego już czasu, sami z siebie, uważają za potrzebny system nauk zgodniejszy z dążeniem naszey epoki, *wsilnie* chcący zasłużyć na szacunek rodziców, nie zaniedbują poddać się ich *życzeniom* dobrze określonym.

Czas reszty dokona. Tak wielkie jest w nim nasze zaufanie, iż zostawiamy mu *wydoskonalenie* naszych pomysłów. Uniwersytet *urzawszy* się *zawszad* *opuszczonym*, *zmuszony* *wakonic* będzie, *póysć* za danym *pepędem*.

Tak więc reforma nauk uniwersyteckich, o tyle o ile tu ją wystawiamy, może być *działaną* przez uczucie potrzeby. Tym to sposobem *obyczaje* powinny być *zawsze* *praw* *zwiastunami*.

## Doniesienie.

Przybyli tu niedawno *Artyści* *Muzykalni* *St. Jean et Comp* którzy podług twierdzenia *dzienników* zagranicznych w wielu *znaczniejszych* miastach niemieckich i włoskich *słyszani* byli z wielkiem *zadowoleniem*, *dadzą* w przyszły czwartek to jest 8 b. m. w sali P. Knotze koncert na cytrze, gitarze i *akrypcach*. — Rzadkie ich i może jedyne w swoim rodzaju *talenta* potrafią zwrócić na siebie *uwagę* *tutejszey* *publiczności* i *zasługują* na wszelkie jey *względy* i *protekcya*.